

Magdalena Palica

"Il patrimonio artistico romano delle
Corporazioni religiose soppresse.
Protagonisti e Comprimari
(1870–1885), Paola Picardi ;
presentazione Bruno Toscano, Roma
2008 : [recenzja]

Hereditas Monasteriorum 1, 307-313

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

było możliwe dla lat 1819–1868, a greckokatolickich – dla lat 1833–1867. Szczególnie wartościowe są zestawienia miejscowości (według dekanatów) ze szkołami parafialnymi grecko- i rzymskokatolickimi, z podaniem okresu ich działalności oraz podziałem na szkoły czynne i nieczynne w danym roku. Dane zawarte w tabelach opracowane zostały niezwykle skrupulatnie. Materiał ten stanowi cenne dopełnienie tekstu książki i może być przydatny do dalszych badań naukowych nad strukturą szkolnictwa parafialnego w Galicji.

Na uwagę zasługuje też starannie przygotowana bibliografia. Została ona podzielona na źródła rękopiśmienne, źródła drukowane, pamiętniki i wspomnienia oraz opracowania. Można się zastanawiać nad potrzebą wyodrębnienia grupy pamiętników i wspomnień – zaledwie 11 pozycji bibliograficznych – które należą przecież do grupy źródeł drukowanych.

Praca została opatrzona również indeksami. Szkoda, że zabrakło streszczeń w językach obcych, zwłaszcza ukraińskim lub rosyjskim i angielskim.

Podkreślić trzeba, że R. Pelczar stawia szereg pytań badawczych, które nie zawsze są obecne w podobnych pracach. Chodzi np. o rolę władz kościelnych, państwowych oraz właścicieli miejscowości i społeczności lokalnych w powstaniu i rozwoju szkół, ich wpływ na alfabetyzację miejscowej ludności. Ciekawe i ważne są analizy zmian zachodzących w szkolnictwie parafialnym w stosunku do czasów przedrozbiorowych. Autor podważył obowiązującą do tej pory tezę, że za stan szkół parafialnych odpowiedzialny był tylko duchowny zarządzający parafią, wskazując na rolę właścicieli danej miejscowości oraz parafian. Jego badania potwierdzają natomiast wcześniejsze ustalenia wskazujące na zainteresowanie kwestią wychowania i edukacji młodzieży ze strony Kościoła katolickiego i Cerkwi unickiej oraz na znaczący wpływ tych szkół na rozwój świadomości religijnej, społecznej i narodowej, a także na znajomość języka polskiego i słowiańsko-ruskiego, na bazie którego około połowy XIX w. zaczął się rozwijać język ukraiński.

Solidnie zakotwiczona w źródłach książka R. Pelczara znacząco uzupełnia naszą wiedzę na temat szkolnictwa w Galicji w okresie zaborów. Stanowi też dobrą, solidną podstawę dalszych badań, zbliżając nas do tak bardzo potrzebnej syntezy galicyjskiego szkolnictwa parafialnego i ludowego.

Anna SZYLAR

Wydział Pedagogiki

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. prof. S. Tarnowskiego w Tarnobrzegu

Paola PICARDI, *Il patrimonio artistico romano delle Corporazioni religiose soppresse. Protagonisti e Comprimari (1870–1885)*, presentazione Bruno TOSCANO, Roma: De Luca Editori d'Arte, 2008, ss. 303, 44 il. cz-b., 5 il. kol.

Tematem książki jest bardzo złożony problem przejścia mienia rzymskich zgromadzeń zakonnych przez Zjednoczone Królestwo Włoch, w którego granicach w 1870 r. znalazło się Wieczne Miasto. Zmiany polityczne pociągnęły za sobą radykalne transformacje, którym nie oparła się nawet tak wiekowa instytucja jak Kościół katolicki. W Rzymie, który gwałtownie przygotowywano do roli stolicy młodego włoskiego państwa, doszło do likwidacji licznych klasztorów, skutkiem czego znajdującym się tam kolekcjom dzieł sztuki oraz księgozbiorom w krótkim czasie musiano znaleźć nowe lokum.

Przeanalizowania tego trudnego zagadnienia podjęła się Paola Picardi, którą wypada pokrótce przedstawić polskiemu czytelnikowi. Wśród zainteresowań naukowych badaczki, od lat związanej z rzym-

ską Sapienzą, znajdują się przede wszystkim losy Akademii Świętego Łukasza. Świadczy o tym udział w licznych projektach badawczych, w tym w digitalizacji zbiorów artystycznych prezentowanych na oficjalnej internetowej stronie uczelni¹, oraz w monumentalnym katalogu wystawy *Maestà di Roma. Da Napoleone all'Unità d'Italia*. Pod redakcją Picardi w 2002 r. ukazał się zbiór artykułów poświęconych działalności akademii w XIX w. Badaczka zajmuje się także historią Wiecznego Miasta, o czym świadczy współredagowanie publikacji *La città assente: la via Alessandrina ai Fori Imperiali*, wydanej cztery lata później. Niewątpliwie najważniejszą pozycją w jej dorobku naukowym jest recenzowana w tym miejscu dysertacja doktorska *Il patrimonio artistico romano delle Corporazioni religiose sopresse. Protagonisti e Comprimi (1870–1885)*, obroniona w 2001 r. na Università della Sapienza.

Jak zdradza podtytuł książki – *Bohaterowie pierwszo- i drugoplanowi* – autorka koncentruje się na praktyce przejmowania mienia zgromadzeń zakonnych i zarządzania nim. Dolną granicę czasową analizowanych zagadnień wyznacza rok 1870, gdy armia Zjednoczonego Królestwa Włoch zajęła Rzym. Górną jest rok 1885, gdy wygasła aktywność administracji powołanej *ad hoc* w celu kasaty niektórych rzymskich zgromadzeń kościelnych. Skalę sekularyzacji instytucji kościelnych w Rzymie po zjednoczeniu Włoch ilustrują dwie mapy. Na pierwszej zaznaczono klasztory, które zostały wywłaszczone i zlikwidowane (funkcję legendy pełni poprzedzająca mapę tabela licząca 124 pozycje). Druga z map wskazuje te z nich, których wyposażenie zostało przejęte przez instytucje państwowe (w sumie 21), a skalę zjawiska i jego szczegóły również przedstawia towarzysząca mapie tabela.

Publikacja została podzielona na dwie części. Pierwsza obejmuje okres wstępnych zmian, przypadający na lata 1870–1873. Był on naznaczony chaosem, ponieważ rząd, w oczekiwaniu na ustawy dotyczące kasaty zgromadzeń zakonnych, zmuszony był do podjęcia tymczasowych kroków. Kontekstowi historyczno-legislacyjnemu, w jakim powstawały nowe ustawy, poświęcono pierwszy rozdział książki. Wzorców dostarczyły rozwiązania stosowane na innych terenach Zjednoczonego Królestwa Włoch w dekadach poprzedzających zajęcie Rzymu. Były one w dużej mierze oparte na fundamentalnych dla tego zagadnienia dekretych z czasów Napoleona – okresu istotnego wzmocnienia procesów sekularyzacyjnych. W 1870 r., gdy wojska dowodzone przez generała Raffaella Cadornę wkroczyły do Rzymu, wciąż powracający problem relacji między Państwem i Kościołem wymagał natychmiastowego rozwiązania.

W tym celu powołano pierwsze prowizoryczne organizacje o zasięgu krajowym i miejskim, które miały zajmować się zarządzaniem przejętym majątkiem; analizie ich aktywności autorka poświęciła kolejny rozdział. Działania tych urzędów były poddane nieustannej presji ze strony antyklerykalnej opinii publicznej oraz stronnictw parlamentarnych dążących do wdrożenia w Rzymie restrykcyjnego prawa obowiązującego na pozostałych terenach Zjednoczonego Królestwa. Zdając sobie jednak sprawę z delikatności sytuacji, rząd młodego państwa przedsięwziął dyplomatyczne kroki, informując świat katolicki o gwarancjach, które miały zostać udzielone Kościołowi, w tym o zapewnieniu rzymskim zgromadzeniom zakonnym integralności ich mienia.

Po zajęciu miasta te obietnice zostały zignorowane. Powołana z inicjatywy generała Cadorny tymczasowa rada zarządzająca miastem także była podzielona w kwestii postępowania z posiadłościami przejętymi od Kościoła. Jasne było jednak, że aby przenieść stolicę Królestwa do Rzymu, niezbędne jest zapewnienie budynków mogących pomieścić administrację państwową. Wykorzystano w tym celu zabudowania poklasztorne – zlokalizowane w centrum i dostatecznie reprezentacyjne. W lutym 1871 r. zostało ustanowione prawo sankcjonujące ulokowanie w przejętych budynkach urzędów i instytucji niezbędnych do funkcjonowania państwa. Tymczasowe prawo, zezwalające na zaanektowanie przez państwo tych nieruchomości, gwarantowało jednocześnie należytą opiekę nad ich wyposażeniem o walorach historyczno-kulturowych, w tym nad bibliotekami i zbiorami sztuki, naj-

1 <http://www.accademiasanluca.it>.

bardziej zagrożonymi przejściem w prywatne ręce drogą nielegalnych transakcji. Pojawiały się także głosy, by kuratela państwa objęła również Bibliotekę i Muzea Watykańskie. Ostatecznie pozostały one w gestii papieża, ale państwo zastrzegło sobie prawo współdecydowania o należytych przechowywaniu i udostępnianiu zbiorów.

W pierwszych latach po zajęciu Rzymu ujawniła się złożoność problemu zarządzania ogromną ilością różnorodnych dóbr kultury, w tym nieruchomości i ich wyposażenia, co bardzo umiejętnie przedstawia czytelnikowi Paola Picardi. Dodatkowym problemem był brak wyraźnego podziału kompetencji w tej materii między instytucjami państwowymi i miejskimi, rozwiązany w znacznej mierze ustawami z 1874 r. precyzującymi zakres uprawnień poszczególnych organów administracji (i dającymi przewagę instytucjom ogólnokrajowym). Kolejne strony książki poświęcono aktywności poszczególnych postaci kluczowych dla losów przejętego majątku w pierwszych latach po zajęciu Rzymu. Bohaterem pierwszoplanowym, jak nazwała go autorka, był Antonio Pavan; dzięki jego otwartemu umysłowi wiele elementów pierwotnego wyposażenia budowli kościelnych zostało zachowanych *in situ*. Również pozytywną rolę odegrał wówczas Augustin Theiner, prefekt Archiwum Watykańskiego.

W drugiej części książki omówiono wydarzenia, które miały miejsce od 1873 do 1885 r., a więc w okresie działalności Komisji Likwidacyjnej, organu odpowiedzialnego za zarządzanie kasatą rzymskich zgromadzeń zakonnych. Także i w tym wypadku został wprowadzony podział analogiczny do pierwszej części: jeden rozdział poświęcono rozwiązaniom prawnym, a drugi wdrażaniu ich w życie. W pierwszym z nich przedstawiono specjalne prawo dotyczące kasaty klasztorów w Rzymie i okoliczności jego uchwalenia. O wadze problemu sekularyzacji świadczy fakt, że został on poruszony w mowie inauguracyjnej wygłoszonej w parlamencie przez króla Wiktora Emaunela II. Debatom parlamentarnym na temat kasaty zgromadzeń zakonnych towarzyszyły uliczne manifestacje zwolenników restrykcyjnych rozwiązań, żywa dyskusja toczyła się również na łamach prasy. Ostatecznie w maju 1873 r. izba deputowanych przyjęła ustawę, która niedługo później zyskała także przychylność senatu². W odpowiedzi papież ekskomunikował króla, ministrów oraz członków obu izb parlamentarnych.

Prawo, które weszło w życie w 1873 r., było wzorowane w znacznej części na ustawach regulujących przejęcie dóbr kościelnych przez państwo na innych terenach Królestwa, jednak ustawodawcy starali się je złągodzić, biorąc pod uwagę szczególną sytuację Rzymu – siedziby papieża i kolebki Kościoła katolickiego. Różnice polegały w głównej mierze na wzmożonej kontroli administrowania majątkiem, w tym nadzorowaniu przemieszczeń dzieł sztuki oraz księgozbiorów. Sama kasata klasztorów oraz przejęcie ich majątku, tak jak w innych rejonach Królestwa, były jednak nieuniknione.

W kolejnym rozdziale szczegółowo omówiono problematykę wywłaszczenia zgromadzeń zakonnych przez Komisję Likwidacyjną, zarządzania ich nieruchomościami oraz przekazania dzieł sztuki instytucjom publicznym bądź ich rozproszenia. Z 221 zgromadzeń zakonnych istniejących w Rzymie 134 zostały poddane wywłaszczeniu (w tym 93 męskie i 41 żeńskich). Oprócz losów wyposażenia ruchomego musiano także rozwiązać problem stałego wystroju budynków, np. fresków.

Następne strony zostały poświęcone działalności poszczególnych urzędników zaangażowanych w zarządzanie mieniem pokościelnym, którym w większości brakowało wrażliwości na los dzieł sztuki, charakteryzującej np. wspomnianego już Pavana. Pierwszoplanową postacią tych wydarzeń był znany krytyk i historyk sztuki Giovanni Battista Cavalcaselle.

Osobny rozdział poświęcony został bibliotekom, zbiorom naukowym, dziełom sztuki i antykom, które zgodnie z ustawą z 1873 r. miały zostać oddane do muzeów miejskich i państwowych. Przejęte zabytki wstępnie były dzielone na dwie kategorie: te, których wartość historyczna bądź artystyczna

2 Zwana jest ustawą 19 VI 1873 r., od daty jej uchwalenia.

nie kwalifikowała do przekazania do muzeum, trafiały na publiczne licytacje. Nie było jednomyślności, do których instytucji miały trafiać pozostałe dzieła. Z praktyki można wywnioskować, że pierwszeństwo w wyborze dzieł, jako instytucja państwowa, miał rzymski Instytut Sztuk Pięknych, przed Galerią Kapitołińską i Museo Artistico Industriale (dalej: MAI), które pozostawały w gestii miasta.

Szczególną uwagę autorka poświęca postaci Filippa Prosperiego, ówczesnego dyrektora pierwszej z wymienionych instytucji, który był zaangażowany w tworzenie pinakoteki, mającej służyć uczelni i jej wychowankom. Do gromadzonej kolekcji udało mu się pozyskać m.in. cenne freski powstałe pod pędzlem malarza z kręgu Perina del Vaga odkute z pałacu papieża Pawła III na Kapitolu (dziś w zbiorach spadkobierczyni Instytutu – Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie)³. Znaczna część dóbr artystycznych przejętych z rzymskich klasztorów trafiła do MAI (pierwotnie nazywanego także Muzeum Sztuki Przemysłowej), powstałego w 1874 r. przy poparciu Rady Miasta. Stało się tak po pierwsze z powodu specyfiki zbiorów kościelnych i klasztornych, a po wtóre dzięki nieustannym zabiegom zarządu tej młodej instytucji, dążącego do szybkiego powiększenia zbiorów⁴. Z kolei do Pinakoteki Kapitołińskiej zostały przekazane liczne obrazy⁵.

Te nieliczne przywołane przykłady dzieł, których los udało się odtworzyć w wyniku czasochłonných poszukiwań archiwalnych i kwerend muzealnych, oddają chaos i przypadkowość, jakie rządziły przemieszczeniami dóbr kultury na skutek przejęcia dóbr kościelnych przez młode państwo włoskie. Wyrwanie z pierwotnego kontekstu, fragmentaryzacja i sprzedaż to los, który spotkał zapewne większość przejętych zabytków. To, co udało się ustalić dzięki poszukiwaniom archiwalnym, stanowi niewielki fragment całego zjawiska, które najlepiej, choć z konieczności w niepełny sposób, ilustrują wspomniane zbiorcze tabele na początku książki.

Rzeczywista skala rozproszenia dziedzictwa kulturowego na skutek sekularyzacji jest trudna do oszacowania. Prawdopodobnie część zabytków opuściła swoje miejsca przechowywania niezgodnie z ówczesnym prawem, skutkiem czego nie powstała wówczas żadna dokumentacja (wyjawszy te bardzo nieliczne przypadki kradzieży, w których wszczęto postępowanie karne). Po rozwiązaniu komisji w 1879 r. przez kolejne lata trwały jeszcze czynności związane z jej działalnością – np. aukcje obrazów⁶. Ofiarą działań sekularyzacyjnych padły też niektóre budynki sakralne burzone w związku z niezbędnymi zmianami urbanistycznymi młodej stolicy, np. trzy kościoły przy via XX Settembre ustąpiły miejsca imponującemu gmachowi Ministerstwa Wojny.

Uzupełnieniem publikacji jest zasygnalizowany już w podtytule rozdział poświęcony najważniejszym uczestnikom omawianych wydarzeń, których w większości czytelnik zdążył już poznać na wcześniejszych kartach książki. Wyjątek uczyniono dla historyka i krytyka sztuki Giovanniego Battisty Cavalcasellego. Jego biogram słusznie nie został umieszczony w tej części publikacji, albowiem aspekt jego działalności, który najbardziej interesuje czytelnika książki Paoli Picardi, czyli jego rola w ochronie dóbr materialnych, doczekał się już obszernego opracowania⁷. Zaprezentowane zostały natomiast 24 sylwetki osób zaangażowanych w zarządzanie przejętym mieniem klasztorów; nazwiska większo-

3 Autorka przytacza słowa Cavalcasellego, który przyczynił się do odkucia fresków, twierdząc, że ich ikonografia nie odpowiada powadze urzędów zajmujących wnętrza dawnego papieskiego pałacu, co daje pogląd na utilitarne traktowanie przejętego mienia przez nową władzę.

4 Wśród godnych wspomnienia dzieł sztuki trafiła tam grupa piętnasto- i szesnastowiecznych rzeźb z kościoła Santa Maria del Popolo oraz wczesnośredniowiecznych zabytków z Sant'Agostino.

5 Były to m.in. płótna ze szkoły emiliańskiej pochodzące z klasztoru Filipinów przy Santa Maria in Valicella.

6 Na dziewięciu aukcjach w 1883 r. zlicytowana została ogromna liczba malowideł ze zbiorów filipinów z klasztoru przy Santa Maria in Valicella.

7 D. LEVI, *Cavalcaselle. Il pioniere della conservazione dell'arte in Italia*, Torino 1988.

ści z nich do tej pory nieczęsto pojawiały się w piśmiennictwie historiograficznym. Byli to głównie literaci, historycy, znawcy sztuki oraz artyści, często o wykształceniu prawniczym. Wśród nich, obok wspomnianych już Cavalcasellego i Pavana, na plan pierwszy wysuwają się Quirino Leoni oraz Cesare Mariani.

W tym gronie włoskich patriotów pojawiła się także jedna osoba urodzona daleko na północ od Alp, a mianowicie pochodzący z Wrocławia Augustin Theiner, znany niemiecki historyk i teolog, który przez lata mieszkał w Rzymie. Autorka książki podkreśla pozytywną rolę, jaką odegrał dzięki swoim kontaktom w Watykanie i wysokich kręgach politycznych młodego włoskiego państwa⁸.

Publikację uzupełniają dwa aneksy, z których pierwszy zawiera 73 dokumenty dotyczące przejęcia i zarządzania mieniem zakonnym, głównie korespondencji urzędowej, a drugi – treść wybranych dekretów i ustaw, kluczowych dla działalności rzymskiej Komisji Likwidacyjnej. Książkę zamyka ponadto spis dokumentów wykorzystanych w pracy, pochodzących z siedmiu rzymskich archiwów, oraz indeks nazwisk i miejsc.

Książka Paoli Picardi jest efektem rzetelnych badań w archiwach Rzymu i Watykanu, których wyniki zostały poddane dogłębnej analizie. Autorka wielokrotnie podkreśla fragmentaryczność zachowanych źródeł, tym większe słowa uznania należą się jej za stworzenie zaskakująco spójnego i przekonującego obrazu tamtych wydarzeń. Odtworzone przez nią relacje na temat traktowania dziedzictwa kulturowego w połączeniu z trafnie wybranymi informacjami historycznymi (jak wspomniana wzmianka o ekskomunie wydanej przez papieża po uchwaleniu prawa sekularyzacyjnego, pozwalająca czytelnikowi uzmysłwić sobie poziom emocji, jakie budziły wówczas omawiane zagadnienia), podanymi w lakonicznej formie, by nie naruszać głównego nurtu wyводу, sprawiają, że książkę czyta się doskonale. W tekst zostały zgrabnie wplecione liczne cytaty oddające temperaturę ówczesnych dyskusji. Ich duża ilość nie razi, są bowiem starannie dobrane i rzadko dłuższe niż trzy zdania. Teksty wymagające obszerniejszego przytoczenia zostały zebrane w aneksach. Autorka oprócz źródeł archiwalnych wykorzystała ówczesną prasę, z której możemy się dowiedzieć, że Kościół uważał nowy rząd za uzurpatora i że zdarzały się przypadki sprzedaży lub zastawiania dzieł, aby uniknąć obowiązku przekazania ich państwu. Godnym pochwały pomysłem było też zbudowanie rozdziałów książki na zasadzie opozycji prawo a praktyka, z dużym naciskiem na tę drugą, a co za tym idzie, wzięcie pod lupę *modus operandi* bohaterów książki zaangażowanych w przejęcie i zarządzanie rzymskim dziedzictwem. Głównie na podstawie zachowanej korespondencji autorka starała się określić, jaki udział mieli oni w opisywanych wydarzeniach. Ich decyzje, w większości, jak pisze autorka, naznaczone silnymi uprzedzeniami i przypadkowością, zdeterminowały los powierzonego im mienia zakonnego. W wielu wypadkach byli oni winni jego rozproszenia. Efektywność ich działań utrudniał także nieczytelny podział ról osób wyznaczonych do opieki nad dobrami materialnymi.

W całej książce jest widoczne dążenie do zwięzłości, szczególnie wskazane przy pracy z rozległym, a jednocześnie bardzo wyrywkowo zachowanym materiałem. Trafny dobór przykładów ilustrujących traktowanie zabytków przejętych z klasztorów, właściwa proporcja między omawianiem rozwiązań prawnych a opisami ich wdrażania w życie, klarowny język i celne cytaty sprawiają, że książkę dobrze się czyta.

Jednak ta sama tendencja do lakoniczności stała się także dla autorki pułapką. To z niej zapewne wynikły dwa zasadnicze mankamenty publikacji, które jednak nie podważają zawartych w niej analiz i wyników badań. Najbardziej rzuca się w oczy brak należytej uwagi, którą należało poświęcić instytucjom przejmującym wywłaszczone mienie. Nieliczne elementarne informacje autorka po-

8 Dzięki jego staraniom nie doszło np. do przekształcenia zakrystii kościoła S. Maria della Valicella na sąd apelacyjny i archiwum sądowe.

dała w tekście, a inne przemyciła w podpisach pod ilustracjami, wymieniając kolejnych właścicieli prezentowanych na fotografiach zabytków. Nie jest to jednak zagadnienie, które w tym kontekście można traktować marginalnie – wystarczy wspomnieć, że okres formowania się wspomnianych nowożytnych muzeów w Rzymie był powiązany w dużej mierze z sekularyzacją klasztorów. W odróżnieniu od Muzeum Kapitońskiego, mającego długą historię, powstanie dwóch pozostałych instytucji, głównych beneficjentów tego procesu, było ściśle zależne od sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się Rzym. Trzeba także pamiętać, że na siedzibę MAI przeznaczono były klasztor San Lorenzo in Lucina, co bezwzględnie wymagało komentarza w publikacji poświęconej losom mienia po skasowanych rzymskich zgromadzeniach zakonnych w Rzymie w ósmej i dziewiątej dekadzie XIX w.

Omówienie instytucji, które przejęły wywłaszczone mienie, można było przeprowadzić w formie zbliżonej do tej, jaką autorka zastosowała w części poświęconej głównym uczestnikom procesów sekularyzacyjnych w Rzymie. Krótkie noty historyczne byłyby cenne dla czytelników szczególnie w odniesieniu do muzeów, które nie dotrwały do dnia dzisiejszego, a ich zbiory (po części pochodzące z dziewiętnastowiecznej sekularyzacji) trafiły w posiadanie innych instytucji, jak miało to miejsce w przypadku wielokrotnie wspomnianego przez autorkę MAI. Pochodzące z tej zlikwidowanej po II wojnie światowej kolekcji dzieła trafiły przede wszystkim do Palazzo Barberini, mieszczącego Galleria Nazionale d'Arte Antica, zabytki archeologiczne trafiły do Muzeów Kapitońskich, resztę rozdysponowano do Palazzo Venezia, Palazzo Braschi, Zamku Świętego Anioła, nowoczesnego Museo della Civiltà Romana w dzielnicy EUR i Państwowego Instytutu Sztuki przy via Odescalchi.

Kilka słów uwagi należało również poświęcić Museo Kircheriano, założonemu w połowie XVII w. z inicjatywy Augusta Kirchnera przy Collegio Romano. Zbiory, które miały pierwotnie charakter gabinetu osobliwości, na przełomie XIX i XX w. zostały przekazane Museo Nazionale Etrusco, mieszczącemu się w Villa Giulia, zabytki etnograficzne trafiły do Museo Nazionale Preistorico Etnografico Luigi Pigorini, rzymskie starożytności – do Museo Nazionale Romano, znajdującego się w Palazzo Massimo. Nieliczne obiekty, np. drewniane modele rzymskich obelisków, możemy wciąż podziwiać w dawnym budynku Collegio Romano, dziś mieszczącym liceum, któremu nie bez powodu nadano imię znanego muzealnika i konserwatora Ennia Quirina Viscontiego.

Te dwa przykłady złożonych dziejów placówek muzealnych w Rzymie są chyba wystarczającym argumentem za koniecznością choćby minimalnego naświetlenia ich historii w książce traktującej o przełomowym dla ich istnienia momencie historycznym. Poświęcenie każdej z instytucji ujętych we wstępnej zbiorczej tabeli (albo choć tym najważniejszym) osobnej wzmianki w tekście nie zajęłoby więcej niż kilkanaście stron. Autorka znacznie ułatwiłaby czytelnikowi orientację w tym temacie i nie musiałaby wpłacać tych informacji w przepełniony danymi tekst, gdzie siłą rzeczy stają się one mniej wyraźne.

Drugi brak rzuca się w oczy szczególnie w kontekście sygnalizowanego w podtytule książki poświęcenia szczególnej uwagi bohaterom omawianych wydarzeń. Przedstawienie ich sylwetek za pomocą biogramów nie zwalnia autorki z krytycznego podsumowania ich działalności. Wartościujące opinie pojawiają się co prawda w tekście książki, ale trzeba pamiętać, że autorka przedstawia 24 sylwetki osób, w większości bardzo mało znanych. Trudno zatem wymagać od czytelnika, by był w stanie wyłowić te informacje w trakcie lektury.

Już przy pierwszym czytaniu rzucają się w oczy zasługi Pavana i Theinera oraz ambiwalentna ocena przez autorkę działań Cavalcasellego, ale oceny pozostałych uczestników wydarzeń nikną w natłoku innych faktów. Być może Paoli Picardi, doskonale zaznajomionej z tematem i niemającej wątpliwości, kto odegrał w omawianych wydarzeniach chwalebna, a kto negatywną rolę, podobne podsumowanie nie wydało się niezbędne, ale tego rodzaju niedopatrzenie powinno zostać dostrzeżone na etapie prac redakcyjnych.

Książka została starannie wydana przez wydawnictwo De Luca Editori D'Arte, któremu zawdzięczamy wiele publikacji poświęconych historii Rzymu. Elegancka okładka z archiwalnym zdjęciem przedstawiającym żołnierza w większym krużganku klasztoru Santa Maria in Aracoeli⁹ oraz wydanie na kredowym papierze pozwalałyby jednak oczekiwać lepszego poziomu materiału ilustracyjnego. Jest on niestety w większości czarno-biały, co raz szczególnie w przypadku licznie reprodukowanych malowideł, dla których barwa jest kluczowym środkiem wyrazu. Także zdjęcia architektury i rzeźb pozostawiają nieco do życzenia. Publikację warto byłoby uzupełnić innymi zdjęciami archiwalnymi dokumentującymi gwałtowne zmiany zachodzące w ósmej dekadzie XIX w. w stolicy Włoch, o których autorka wspomina w tekście, jak choćby archiwalne zdjęcia kościoła San Caio, wyburzonego w związku z budową Ministerstwa Wojny.

Jak już wspomniano, wymienione powyżej braki nie wpływają na obniżenie bardzo wysokiej oceny merytorycznej publikacji. Ogrom pracy, którą musiała wykonać autorka, jest godzien podziwu. Dowodzi tego choćby krótki rzut oka na przypisy, w których z rzadka jedynie pojawiają się odwołania do źródeł sekundarnych. Znakomita większość informacji pojawiających się w książce jest efektem żmudnych poszukiwań archiwalnych. Z ogromu materiałów, których spis umieszczony został na końcu pracy, autorka umiejętnie wybrała historie najbardziej reprezentatywne, przez co udało się stworzyć przekonujący i pełny obraz wydarzeń, jakie się rozegrały wówczas w Rzymie, mimo bardzo fragmentarycznie zachowanych źródeł. Książka jest ze wszelkich miar godna polecenia i pozostaje tylko życzyć sobie, by inne miasta i regiony doczekały się tak umiejętnych opracowań złożonego problemu dziewiętnastowiecznych sekularyzacji.

Magdalena PALICA
Trewir

Катерина Висоцька (ред.), *Вінницькі Мури. Погляд крізь віки. Матеріали міжнародної наукової конференції «Єзуїтський комплекс у Вінниці крізь призму століть», 9–10 вересня 2010 року, [Winnickie Mury. Spojrzenie przez wieki. Materiały międzynarodowej naukowej konferencji „Kompleks jezuicki w Winnicy przez pryzmat wieków”, 9–10 września 2010 roku],* Вінниця: ВМГО «Розвиток», 2011, ss. 512, il.*

Prezentowana książka powstała z okazji jubileuszu 400-lecia osiedlenia się ojców jezuitów w Winnicy na wschodnim Podolu. Obecnie jest to stolica obwodu winnickiego na Ukrainie. Początki miasta położonego nad rzeką Boh sięgają czasów panowania na tych ziemiach książąt Koriatiowiczów. Od końca XIV w. aż do 1569 r. wspomniane tereny należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie

9 Oprócz utrwalonej przez fotografa sceny, będącej trafnym komentarzem do losów dzieł omawianych w książce, warto przypomnieć, co czyni oczywiście także autorka książki, w jakim kontekście pojawia się wzmiankowana powyżej fotografia. Zabudowania klasztorne Santa Maria in Aracoeli oraz inne średniowieczne budowle zostały zburzone, by zrobić miejsce dla kontrowersyjnego pomnika króla Wiktora Emanuela II, który nie przypadł do gustu mieszkańcom Rzymu, nazywającym go potocznie „maszyną do pisania”.

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2016. Scientific work financed by the Ministry of Science and Higher Education under the name of the “National Programme for the Development of Humanities” in the years 2012–2016.